

**„ZWYKŁE CZY NIEZWYKŁE?” — OZDOBY W STAROŻYTNOŚCI****JAKO ELEMENT KULTURY**

Archeologia jest jedną z tych nauk, o której przedmiot badań dyskusja trwa nieustannie. Jedni upatrują w niej nauki zajmującej się m.in. analizą rzeczy wykonanych przez człowieka (tutaj prace m.in. Bjørnara Olsena), inni — poznania egzystencji minionych społeczeństw wraz z pozostawioną przez nie kulturą materialną (Mamzer, Ostoja-Zagórski 2007, 132). W zależności od tego na co uczoney zwraca uwagę w swojej pracy, w archeologii wykreowały się odmienne orientacje badawcze, które określane są jako: archeologia kulturowo-historyczna (tzw. tradycyjna), procesualna (modernistyczna), kulturoznawcza, postprocesualna (postmodernistyczna) (Ibidem, 136) oraz post-postprocesualna (tzw. nowy empiryzm) (Minta-Twarzowska 2012, 138). W niniejszym tekście pokrótce przybliżone zostaną pierwsze dwie spośród powyżej wymienionych.

Koncepcja kulturowo-historyczna wyrosła na gruncie niemiecko-austriackiej szkoły etnologicznej i nastawiona jest na poszukiwanie tożsamości obecnych społeczności oraz wykazanie ich powiązań z ludnością żyjącą na tym samym obszarze w odległej przeszłości. Zakłada niezmienną kulturę materialną w dziejach oraz powstawanie wynalazków i osiągnięć technicznych w ściśle określonym rejonie kulturowym, skąd rozchodzić się miały na tereny pozbawione tych wytworów (Mamzer, Ostoja-Zagórski 2007, 137). Koncepcja tradycyjna w przypadku antycznej biżuterii, nie do końca może być trafna, chociażby biorąc pod uwagę profesję złotnika, która zgodnie z obecną wiedzą, była wówczas profesją mobilną. Osoby takie były nośnikami inspiracji i pewnych wzorców, które przystosowywały na potrzeby nowych zleceniodawców i miejscowych możliwości. Nie mówiąc już o tym, że sama biżuteria w tamtym czasie była (i można powiedzieć, że dalej jest) zespołem obiektów „ruchomych”, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Uwzględnić należy również „modę” w danym czasie na pewne typy ozdób czy surowce, jak np. żywice kopalne, zwane potocznie „bursztynek”. Znanych jest wiele zabytków archeologicznych datowanych na okres rzymski, które wykonane zostały z różnych rodzajów żywic, pozyskiwanych na terenie Imperium lokalnie oraz importowanych (np. sukcynt) m.in. z Półwyspu Sambijskiego. Rzymianie bardzo dobrze opanowali sposoby obróbki bursztynu, jednak wcale nie świadczy to o tym, że na własne potrzeby takiej umiejętności nie posiadały także ludy barbarzyń-

skie. Oczywiście, mogło odbywać się to na wzór rzymski, jednak dziś nie powinniśmy mówić o braku inwencji twórczej ludności barbarzyńskiej i przejmowaniu przez nią bezrefleksyjnie obcych wzorów kulturowych. Takie podejście do tematu badań przedstawia archeologia procesualna — kierunek, który głosi, że zmiany w dziejach danej wspólnoty kulturowej nie były wyłącznie zmianami wywołanymi czynnikami zewnętrznymi, lecz rezultatem własnego, wewnętrznego rozwoju zachodzącego w czasie. Przedmioty obcego pochodzenia natomiast dostosowywane były przez daną ludność do własnego środowiska i twórczo przetwarzane (Ibidem, 138). Do tej koncepcji przychyliła się również Autorka.

Poznanie życia prehistorycznych kultur umożliwia nam analiza pozostałości budynków mieszkalnych, grobowców, świątyń czy założeń obronnych, jak również przedmioty codziennego użytku, te pełniące funkcje „magiczne”, rytualne oraz wiele innych. Wśród tych obiektów szczególnie rolę pełniły ozdoby lub, jak kto woli, biżuteria<sup>1</sup>, która od zawsze cieszyła się szczególnym zainteresowaniem ze względu na swoją wartość materialną, sentymentalną, a w przypadku nauki — również poznawczą i kulturową. Ozdoby w ogólny sposób dzielone są na przedmioty zdobiące ciało oraz takie, które zdobią ubiór. Kolejnym podziałem jest podział na ozdoby głowy, szyi i rąk. Klasyfikacje te dość dobrze zostały opisane w literaturze naukowej dotyczącej ozdób (zob. np. Kóčka-Krenz 1993; Król 2013), dlatego nie będą tutaj dalej rozwijane.

Kluczowe pytanie, na jakie w niniejszym tekście postaram się udzielić odpowiedzi, brzmi: dlaczego ludzie w starożytności nosili ozdoby?. Uzupełniająco również należałoby się zastanowić nad tym jaką pełniły one rolę. Czy były istotnym elementem życia? Kim byli ludzie, którzy je nosili? Oraz wiele innych. Aby uzyskać odpowiedzi na te i inne pytania, problematykę biżuterii (czy ozdób w ogóle) należy potraktować w sposób globalny. Niezależnie od kontynentu czy poziomu rozwoju danej społeczności, biżuteria pełniła, jeśli nie takie same, to bardzo podobne funkcje np. zaskakujące jest niezależne upodobanie do „zielonych kamieni”<sup>2</sup>, zarówno w Azji, jak i obu Amerykach.

Niezaprzeczalnym jest fakt, że ozdoby noszono już od czasów prehistorycznych. Początkowo były nimi proste przedmioty zrobione z ogólnodostępnych materiałów (drewno, ości ryb, muszle, kości i kły zwierząt itp.), by w miarę rozwoju cywilizacyjnego ewoluowały do bardziej zaawanso-

---

<sup>1</sup> „Ozdoby” to szerokie pojęcie uwzględniające przedmioty wykonane z różnych materiałów, które wykorzystywane były m.in. do upiększenia wizerunku człowieka. Wartość materialna ozdób może być niższa niż ich wartość estetyczna czy sentymentalna. Przez „biżuterię” natomiast rozumieć można przedmioty wykonane z tych metali, kamieni szlachetnych i półszlachetnych, które charakteryzują się wysoką wartością materialną.

<sup>2</sup> Np. nefryt i jadedit.

wanych form. Do tworzenia biżuterii zaczęto również wykorzystywać bardziej wyszukane surowce (np. bursztyn, złoto, srebro), dopracowywano detale, łączono ze sobą kilka materiałów itd.

W ogólnie pojętej starożytności, na kontynentach europejskim, afrykańskim i azjatyckim, mamy już do czynienia z prawdziwymi dziełami sztuki, które przez archeologów odkrywane są m.in. w grobowcach, pochówkach szkieletowych i całopalnych oraz skarbcach. Najczęstszą przyczyną noszenia ozdób było upiększenie ciała za pomocą efektywnych rzeczy. W ten sposób osoba je nosząca pokazywała swój dobry gust, osobiste upodobania, jak również status, bogactwo i zajmowaną pozycję w społeczeństwie. Bardzo podobnie ta sytuacja przedstawia się również obecnie, ale czy w starożytności funkcja zdobiąca była tą najważniejszą? Czy chodziło o to, aby nacieszyć oko luksusowym przedmiotem oraz szokować społeczność przepychem jego formy i unikatowością? Czy nasi protoplaści byli aż tak próżni? Tego niestety wykluczyć nie można, szczególnie, gdy przywoła się biżuterię znajdującą w grobowcach faraonów czy w pochówkach scytyjskich władców, która również dzisiaj zachwyca swoją okazałością i wyrafinowaniem. Jednakże odpowiadając na pytanie: „dlaczego w starożytności noszono ozdoby?”, nasze rozważania należałoby rozpocząć od tej roli, która z perspektywy współczesnego badacza wydaje się najistotniejsza dla wówczas żyjącego człowieka.

Niezaprzeczalnie dla naszych przodków ważną funkcją biżuterii była ochrona przed nieszczęściem, złymi urokami, duchami tzw. *Evileye*, czyli „złym okiem”. W tym miejscu należy wspomnieć o amuletach fallicznych noszonych na terenie Imperium Rzymskiego, które w źródłach starożytnych nazywano *fascinum*, ponieważ ucieleśniały męską moc Fascinusa (choć termin ten odnosi się głównie do kształtu wisiorka). Fascinus był rzymskim bogiem, którego kult powierzono pod opiekę Westalkom. Cieszył się on dużą popularnością w Rzymie, zapewniając jego mieszkańcom bezpieczeństwo. Wyprostowany fallus był również jednym z głównych atrybutów boga urodzaju i płodności — Priapusa. Jego przedstawienie było wszechobecne w życiu codziennym Rzymian i miało prawdziwie apotropeiczny charakter. Wyprostowane fallusy umieszczano często na mozaikach, akweduktach, ścianach budynków publicznych i prywatnych, jak również przy wejściach do ogrodów, celem zapewnienia ochrony przed np. kradzieżą. Przedstawienie fallusa było uważane za najbardziej skuteczną broń w zapobieganiu szkodom spowodowanym przez „złe oko”. Aby zapobiec wspomnianym niebezpieczeństwom i niechcianej magicznej mocy, starożytni Rzymianie nosili amulety w kształcie wyprostowanych fallusów również na szyi. Najwięcej tego typu amuletów na obszarze byłego Imperium znajduje się w grobach niemowląt, co tłumaczy się tym, iż dzieci jako niewinne i niechronione istoty były najbardziej narażone na niebezpieczeństwo ze strony „złego oka”. Oprócz ochrony przed złośliwymi duchami, symbolizował on również naturalną moc prokreacyjną (Vass 2016, 63-65).



Fot. 1. Brązowy fallus, I w. n.e., autor: Metropolitan Museum of Art.  
(zdjęcie pobrane w ramach wolnego dostępu).

Noszenie amuletów ściśle wiąże się z kolejnym zadaniem ozdób, a mianowicie z ukazaniem religii, jaką wyznawała dana osoba. Warto w tym miejscu powołać się na przykład amuletów noszonych przez starożytnych Egipcjan, które nie tylko miały chronić przed złymi siłami, ale również zaskarbić przychyłość bogów dla jego posiadacza. W okresie predynastycznym były to proste formy, wykonywane z łatwo dostępnych materiałów, jak muszle czy kamień. Wykonywane wówczas amulety przedstawiały zwierzęta (np. szakala czy sokoła), które symbolizowały dane bóstwo (w tym przypadku Anubisa i Horusa) (Andrews 1994, 9). W okresie wczesno dynastycznym mamy już do czynienia z biżuterią cechującą się bardzo dobrą jakością wykonania, tworzoną z cennych surowców, takich jak kość słoniowa czy złoto. Z tego okresu znane są np. 3 amulety z kobiecego pochówku w Naged-Deir, gdzie pierwszy przedstawia chrząszcza z rodziny sprężykowatych (łac. *Elateridae*), którego górna powierzchnia jest nacięta i inkrustowana emblematami bogini Neith, drugi ukazuje oryksa z opaską bogini Izydy na szyi (tzw. *GirdleTie*), a trzeci -pozbawiony rogów byk -posiada amulet *bat*, fetysz bogini Hathor. Wszystkie te artefakty miały na celu umieszczenie ich właścicielki pod opieką bóstw, co świadczy o tym, że pełniły one funkcje ochronne (Ibidem).

Wyznawanie danej religii, szczególnie w starożytności, wynikało z przynależności jednostki do określonej grupy etnicznej i kultury, dlatego możemy powiedzieć, że biżuteria jest pewnego rodzaju wyznacznikiem pochodzenia, oznaką współuczestnictwa w życiu konkretnej społeczności. Idealnym przykładem ozdób, które

świadczą o takiej przynależności, są naszyjniki nazywane *torquesami*, które identyfikowały Celtów, ale podobny rodzaj biżuterii znany był również u Scytów czy Persów. Przyjmuje się także, że zapinki o przedstawieniach zoomorficznych znane z terenów Wysp Brytyjskich i datowane na okres istnienia Cesarstwa Rzymskiego, były oznaką przynależności ich posiadacza do kultury celtyckiej (lateńskiej). Zatem nie będzie zbyt dużym nadużyciem, jeśli z przytoczonych wyżej przykładów wyciągniemy wniosek, iż ozdoby były nośnikiem tradycji i wartości, przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Kolejnym przykładem ukazującym jak istotnym elementem życia w starożytności była biżuteria, są ozdoby symbolizujące zakończenie pewnego etapu w życiu i wkroczenie w następny. W rzymskich zwyczajach, wywodzących się jeszcze od Etrusków, chłopcy zobligowani byli do noszenia amuletów, chroniących ich przed wpływem „złego oka”, znane pod nazwą *bullae*. Zakładane były one chłopcom<sup>3</sup> w wieku 9 dni i noszone przez nich aż do osiągnięcia dorosłości, czyli do ok. 16-tego roku życia. *Bullae* mogły posiadać formę wisiorka lub bransolety (Bolog, Bounegru 2012, 225), a surowiec, z jakiego były wykonane, świadczył o majątności rodziny dziecka. Badania archeologiczne oraz źródła pisane (zob. dzieła Pliniusza Starszego), pokazują, że często służyły one jako pojemniki na różne przedmioty, nie wykluczając szczątków zwierząt, ziół czy pojedynczych kamyczków (Cahill 2018, 19). *Bullae* wykonane ze złota, przeważnie posiadały finezyjne zdobienia wykonane m.in. techniką granulacji i filigranu, zdarzało się również, że posiadały przedstawienia antropomorficzne, jak np. etruska *bullae* z V w. p.n.e. z postacią Ikara, znajdująca się w Walters Art Museum w Baltimore.

<sup>3</sup> Z niektórych źródeł dowiadujemy się, iż *bullae* nosili tylko chłopcy, natomiast dla dziewczynek zarezerwowane były *lunule*, które miały je chronić przed „złym okiem” aż do momentu zamążpójścia.



Fot. 2. Etruska *bull*a z przedstawieniem Dedala i Ikarą. Walters Art Museum  
(zdjęcie pobrane w ramach wolnego dostępu).

Bizuteria, oprócz ozdabiania ciała, posiadała jeszcze jedną ważną właściwość — użyteczność. Z historii znane są przypadki, że przedmioty wykonane z metali szlachetnych, półszlachetnych i z drogocennymi kamieniami, traktowane były jako przedmiot wymiany handlowej albo jako waluta, którą ceniono przede wszystkim ze względu na wagę oraz surowiec. Wspaniale obrazuje to komplet ozdób mezopotamskiej królowej Puabi znajdujących się w Penn Muzeum (USA), w skład którego wchodzi m.in. naszyjnik, kolczyki oraz płaszcz wykonany z ponad pięćdziesięciu sznurków koralu, gdzie możemy znaleźć takie materiały jak: złoto, srebro, lapis lazuli, agat czy karneol. Istotnym jest fakt, iż w starożytnej Mezopotamii nie było naturalnych zasobów, takich jak minerały czy kamienie półszlachetne, więc kiedy patrzymy na tę biżuterię, widzimy niesamowite przedsięwzięcie logistyczne oraz rozległą sieć handlową. Lapis lazuli pochodzić mógł tylko z jednego miejsca, które mieściło się w Badakshan w Afganistanie, natomiast karneol i agat z dużym prawdopodobieństwem sprowadzane były z Wyżyny Irańskiej. Złoto i srebro również nie były dostępne lokalnie i być może również przywiezione zostały z Wyżyny Irańskiej lub Afganistanu (<https://www.youtube.com/watch?v=4jwxUcoHL5Y>, dostęp: 14 lipca 2019).

Przez stulecia biżuteria traktowana była jako waluta również z innych powodów — za sprawą możliwości przetopienia jej na inny, bardziej potrzebny w danym momencie przedmiot. W okresie wpływów rzymskich ludność kultury przeworskiej i wielbarskiej, zamieszkująca niegdyś obszary dzisiejszej Polski, nie wydobywała złota i srebra, przynajmniej obecnie nie ma na to archeolo-

gicznych dowodów, a mimo to w bogato wyposażonych pochówkach barbarzyńskich elit odnajdywane są ozdoby, noszące cechy lokalnej produkcji, wykonane z tych kruszców. W literaturze naukowej panuje pogląd, że surowcem do wyrobu tego typu biżuterii były złote i srebrne ozdoby pochodzenia rzymskiego oraz monety. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku brązu, z którego tworzono np. zapinki. Powszechnie przyjmuje się, że były one wykonywane z przetopionych wcześniej np. rzymskich naczyń.

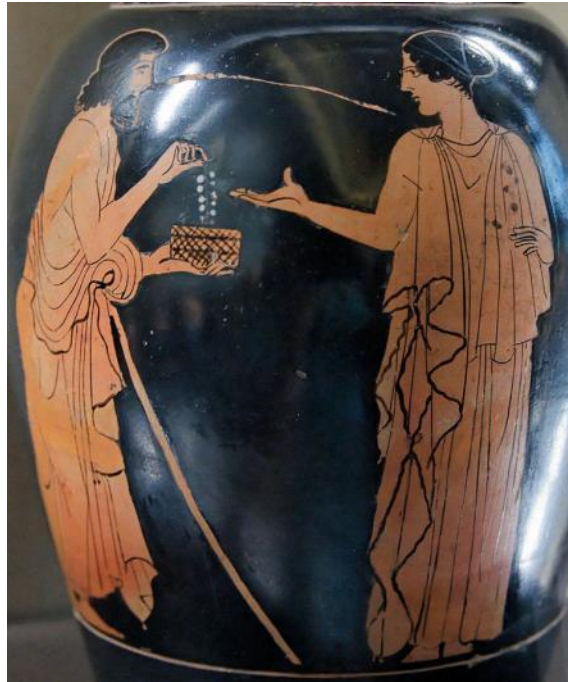
Innym przykładem użycia biżuterii przy zawiązywaniu transakcji handlowych (ale nie tylko), były pierścienie o funkcji pieczęci, zawierające imię lub emblemat właściciela. Sygnety z identyfikującymi posiadacza przedstawieniami figuralnymi, wykorzystywano grecko-rzymskim Egipcie. Przeważnie były to małe, głównie owalne pierścienie, mierzące średnio ok.  $1,5 \approx 1,2$  cm, natomiast większe okazy znajduje się stosunkowo rzadko. Najczęściej przedstawiały greckie lub egipskie bóstwa oraz typowo grecko-egipskich bogów, takich jak Serapis, Isis i Harpokrates, czasem również zwierzęta (Vandorpe 2014, 142).

W kontekście użyteczności biżuterii warto nadmienić, że w archeologii znane są przedmioty, które początkowo przeznaczone były do pełnienia innej roli, ale przy niewielkiej modyfikacji, ostatecznie kończyły swój żywot jako ozdoby. W okresie wpływów rzymskich, na obszary środkowoeuropejskiego *Barbaricum* napływały znaczne ilości rzymskich monet, które niekiedy przebijane lub oprawiane ramką z uszkiem, służyły barbarzyńcom jako wisiory i zawieszki. Taki rodzaj ozdób był uboższą wersją medalionów, które przyznawane były przez rzymskich dowódców w ramach odznaczeń, wypłat, rekompensat finansowych czy podarunków — żołnierzom i barbarzyńskim wojownikom. Tego typu przedmioty dość dokładnie zostały opisane w literaturze naukowej (zob. Bursche 1998).

O użyteczności biżuterii możemy mówić również w kontekście jej wykorzystania jako elementów garderoby. Starożytne ozdoby stroju, bo o nich tu mowa, również są dobrze zbadane oraz opisane w literaturze archeologicznej. Ich liczne klasyfikacje obecnie znacznie ułatwiają pracę badaczom przy datowaniu obiektów i stanowisk. Do ozdób stroju zaliczamy m.in. zapinki, kamee, klamry pasa, aplikacje naszywane na odzież, szpile (choć przez niektórych zaliczane są do ozdób ciała) itp.

W starożytności biżuterię noszono niezależnie od płci, wieku czy statusu społecznego, co praktykowane jest w mniejszy bądź większym stopniu również obecnie. Była ona symbolem uznania, honoru, celebracji sukcesu, nieprzeciętnych osiągnięć oraz miłości. Uczucie to mogło być skierowane zarówno do bóstwa, jak i zwierzęcia czy człowieka. Osoba obdarowana elementem biżuterii, otrzymywała jasną deklarację: „kocham cię” oraz, być może, nosząc ją informowała potencjalnych adoratorów, że jest już poza ich zasięgiem. Jako po-

twierdzenie tego założenia, można przywołać przykłady ewidentnie damskiej biżuterii w grobach męskich oraz uwiecznioną scenę „erotycznych zalotów” pomiędzy Eriphyle i Polyneikes z ateńskiej wazy. Przedstawia mężczyznę trzymającego podarek, po który sięga kobieta (Lyons 2003, 12). Jak można spostrzec, udział ozdób w sferze uczuciowej niewiele się od tamtej pory zmienił.

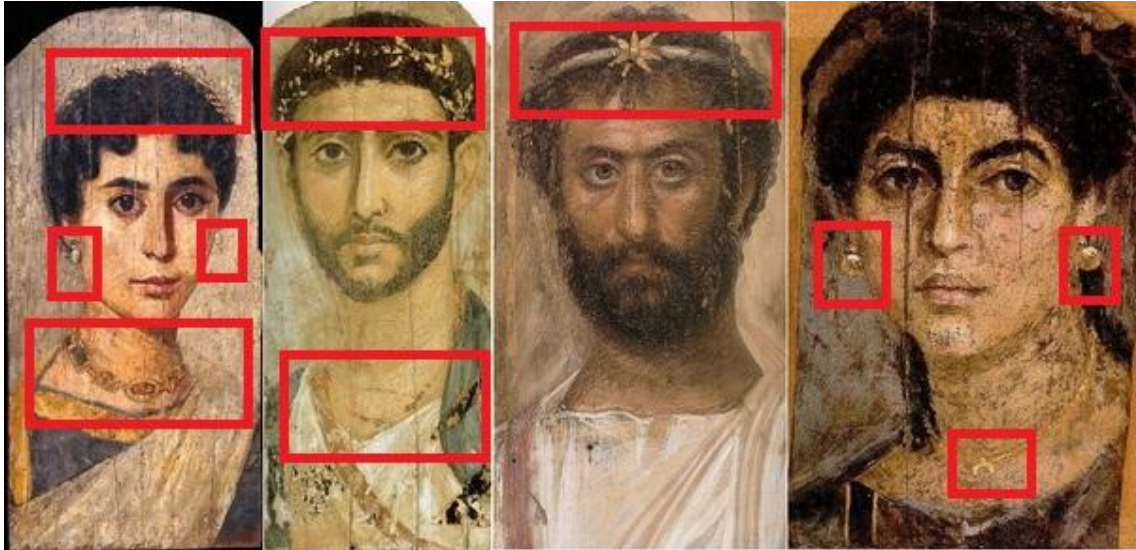


Fot. 3. Scena przedstawiająca „erotyczne zaloty” pomiędzy Eriphyle i Polyneikes,

[https://de.wikipedia.org/wiki/Datei:Polynices\\_Eriphyle\\_Louvre\\_G442.jpg](https://de.wikipedia.org/wiki/Datei:Polynices_Eriphyle_Louvre_G442.jpg) (dostęp: 14 lipca 2019).

Warto zaznaczyć, że w starożytności biżuteria cieszyła się trochę większym zainteresowaniem mężczyzn niż obecnie. Najlepiej obrazują to ozdoby zaznaczone czerwonymi ramkami na portretach fajumskich. Jak możemy na ich podstawie wywnioskować, mężczyźni również nosili tiary, naszyjniki i inne przedmioty, które nie tylko pełniły funkcje użyteczne, ale również zdobiące.





Fot. 4. Przykłady ozdóbnoszonych u osób obu płci — przedstawienia na portretach fajumskich (edytowana przez Autorkę fotografia pobrana z [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl), dostęp: 14 lipca 2019).

Reasumując — zawarte w tym tekście rozważania na podstawie przytoczonych wyżej przykładów, które zapewne całościowo nie są w stanie zobrazować tego jakże rozległego tematu, biżuteria w starożytności spełniała bardzo wiele funkcji. Część z nich praktykowana jest do dziś. Noszoną ją, ponieważ wierzono, iż sprowadza na właściciela oraz jego najbliższych protekcję bóstw, zapewnia ochronę przed złymi mocami, jak również by podkreślić swoją majątność i pozycję w społeczeństwie, a także jako wyraz tożsamości, przynależności do danej wspólnoty, identyfikacji z przodkami, wyraz uczucia, pożądania itd. Ozdoby nosiły osoby każdej płci i w każdym wieku. Od majątności natomiast zależał materiał, z jakiego były wykonane. Pomimo swoich niepozornych rozmiarów, trzeba podkreślić, że były istotnym elementem życia, co zostało w niniejszym tekście wielokrotnie udowodnione.

#### Literatura:

Andrews, Carol; 1994, *Amulets of ancient Egypt*, Londyn: British Museum Press

Bolog, Adrian Cosmin; George Bounegru; 2012, About the Bulla Type Pendants Revealed at Apulum, „Terra Sebus”, nr 4, s. 225-231

Bursche, Aleksander; 1998, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności*, Warszawa: Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Cahill, Mary; 2018, The man in the bulla, „Archaeology Ireland”, nr 32 (3), s. 18-23

Kóćka-Krenz, Hanna; 1993, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im Adama Mickiewicza

- Król, Dagmara; 2013, Srebrna biżuteria kobieca z cmentarzysk oraz grodzisk i osad w zachodniej i południowo-zachodniej Polsce we wczesnym średniowieczu Próba porównania, nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. UW. dr hab Krzysztofa Jaworskiego
- Lyons, Deborah; 2003, Dangerous Gifts: Ideologies of Marriage and Exchange in Ancient Greece, „Classical Antiquity”, nr 22 (1), s. 93-134
- Mamzer, Henryk; Janusz Ostojka-Zagórski; 2007, Orientacje badawcze w polskiej archeologii, „Nauka”, nr 1, s. 131-148
- Minta-Twarzowska, Danuta; 2012, Źródło/Ślad/Artefakt/Rzecz/Przedmiot, w: Stanisław Tabaczyński, Arkadiusz Marciniak, Dorota Cyngot, Anna Zalewska (red), Przeszłość społeczna Próba konceptualizacji, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 137-161
- Vandorpe, Katelijjn; 2014, Seals and Stamps as Identifiers in Daily Life in Greco-Roman Egypt, w: Mark Depauw, Sandra Coussemont (red), Identifiers and identification methods in the ancient world, Legal documents in ancient societies III, Orientalia Lovaniensia analecta, Leuven: Uitgeverij Peetersen Departement Oosterse Studies, s. 141-151
- Vass, Lóránt; 2016, Is that not charming? Fascinum in Aquincum — Protection against Evil Eye Phallic Amulets in a Roman City, w: Hanna Erzsébet (red), Budapest Régiségei, nr 49, Budapest: Muzeum Historyczne Budapesztu, s. 63-87

**Źródła internetowe:**

<https://www.youtube.com/watch?v=4jwxUcoHL5Y> (dostęp: 14 lipca 2019)